

św. Brygida Szwedzka

Piąta księga objawień niebieskich zwana Księgą Pytań

Studia Theologica Varsaviensia 42/1, 127-153

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ŚWIĘTA BRYGIDA SZWEDZKA (1303-1373)

**PIĄTA KSIĘGA OBJAWIEŃ NIEBIESKICH
ZWANA KSIĘGĄ PYTAŃ**

Księga piąta *Objawień niebieskich* datowana jest na okres pomiędzy śmiercią męża Brygidy (1344) a jej wyjazdem do Rzymu (1349). Brygida pisała po szwedzku¹, a jej spowiednicy – Piotr Olavsson z Alvastra i Piotr ze Skanninge – przełożyli na łacinę. Znająca ów język Brygida pozostawiła tłumaczom dużą swobodę. Poleciła także, by dbali o zgodność ksiąg z nauczaniem Kościoła. Wstępnej redakcji zbioru dokonał Mistrz Maciej jeszcze przed podróżą Brygidy. Z czasów szwedzkich pochodzą księgi: I, II i V, księga VII powstała w Ziemi Świętej, a pozostałe w Rzymie. Redakcji pełnego zbioru *Objawień*² dokonał spowiednik i przyjaciel Brygidy, biskup Alfons z Jaen, autor prologu księgi piątej. Ich prawowierność została potwierdzona przez sobór w Bazylei roku 1434. Jan Gerson miał zastrzeżenia do 23 twierdzeń, w których obronie wystąpił Jan Torquemada³.

W połowie piętnastego wieku *Revelationes celestes* były jedną z najczęściej kopiowanych książek w Europie. Należała do ulubionych lektur cesarza Karola IV. Drukiem wydano ją w 1492 roku w Lubece. Według Długosza, królowa Jadwiga posiadała polski przekład *Objawień*. Najstarszy zachowany rękopis takowego pochodzi z połowy piętnastego wieku⁴. Przekład całości dzieł Brygidy, autorstwa Bernarda Krupskiego, wydano w Zamościu roku 1698. Współcześnie, fragmenty *Revelationes* przełożyła ze szwedzkiego Justyna Iwaszkiewicz⁵. Pod-

¹ Z oryginału starszwedzkiego zachowały się jedynie dwie strony przechowywane w muzeum w Wadstene. Znany obecnie tekst starszwedzki jest przekładem z łaciny.

² Dzieła św. Brygidy to: księgi I-VII, czyli *Liber celestis*, księga VIII, czyli *Liber celestis imperatoris ad reges* – (*Objawienia niebieskiego Władcy dla królów*), księga IX – *Revelationes extravagantes*, oraz opera minora: *Regula sancti Saluatoris* (*Reguła Najświętszego Zbawiciela*), *Sermo angelicus* (*Hymn anielski*) i *Quattuor orationes* (*Cztery modlitwy*).

³ Jan kardynał Torquemada był bratankiem inkwizytora.

⁴ W. Wydra, W. R. Rzepka, *Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543*, Ossolineum, Wrocław 1984.

⁵ A. Andersson, *Masz być jak zwierciadło i cień. Święta Brygida Szwedzka*, przeł. J. Iwaszkiewicz, W drodze, Poznań 1999; J. Iwaszkiewicz, *Brygida. Macierzyński patronat dla Europy*, Apostolicum, Ząbki 2003.

stawą naszego przekładu jest krytyczne wydanie tekstu łacińskiego dokonane przez Birgera Bergha z Uniwersytetu w Uppsali⁶.

POCZĄTEK PIĄTEJ KSIĘGI OBJAWIEŃ NIEBIESKICH ZWANEJ KSIĘGĄ PYTAŃ

Rozpoczyna się księga objawień niebieskich Chrystusa dla świętej Brygidy ze Szwecji zwana inaczej „Księgą pytań”, gdyż składa się z takowych, na które Chrystus Pan w cudowny sposób dał odpowiedzi. A objawione zostało cudownie, o czym mówiła spowiednikowi. Zdarzyło się raz, że jechała stępa do swojego zamku w Wadstene⁷ wraz z licznymi krewnymi i świtą, a modliła się wznosząc myśli ku Bogu. Nagle porwana została w duchu: ujrzała drabinę między niebem a ziemią, a na jej szczycie Pana Jezusa Chrystusa Sędziego na tronie. U Jego stóp Dziewica Maryja, a dokoła nieprzeliczone hufce aniołów i świętych. Na środku owej drabiny widziała zakonnika, jakby sobie znanego uczonego teologa, pełnego bólu i złości diabelskiej. Znała myśli i wszystkie poruszenia serca jego. Wobec zgromadzenia pytał niecierpliwie Chrystusa jakoby niższego od siebie. Pani Brygida słyszała w duchu, że Sędzia na pytania jego odpowiadał łagodnie, a Pani nasza Dziewica Maryja zwracała się do niej w rozmowie. Księga została objawiona jej umysłowi naraz, gdy wjeżdżała do owego dworu. Krewni chwycili wędzidło i wyrwać ją chcieli z ekstazy. Wróciwszy do siebie uczuła ból, gdyż odeszła ją słodycz Boga. Księga pozostała w jej pamięci i sercu jakby w marmurze, a spisana w jej własnym języku i przetłumaczona przez spowiednika na łacinę⁸.

Kwestia pierwsza

Widziałam tron w niebie, na którym siedział Pan Jezus Chrystus Sędzia. U Jego stóp Dziewica Maryja, a dokoła tronu wojsko anielskie i niezliczone mnóstwo świętych. Zakonnik, teolog uczony, stał na białej w ziemię drabinie sięgającej nieba. Niecierpliwy był i niespokojny, a zwracał się do Sędziego mówiąc:

Pytanie pierwsze. Sędzio, dałeś mi usta, dlaczego nie mogę wymówić wszystkiego? *Pytanie drugie.* Dałeś oczy, dlaczego nie mogę patrzeć na to, czego pragnę?

⁶ Sancta Birgitta, *Revelationes. Liber V*, ed. Birger Bergh, Almqvist & Wiksells, Uppsala 1971.

⁷ Zamek w Wadstene zbudowany w XIII wieku był posiadłością królewską. Nadany klasztorowi św. Brygidy przez Magnusa Erikssona i jego żonę Blankę w roku 1346, stał się centrum religijnym i naukowym średniowiecznej Szwecji.

⁸ Spowiednicy świętej Brygidy: mistrz Maciej z Linkoping, teolog, pierwszy redaktor „Objawień” i autor prologu większego, Piotr z Alvastra i Piotr ze Skaninge, którzy tłumaczyli na łacinę, oraz bp Alfons z Jaen w czasie jej pobytu w Rzymie. Prawdopodobnie on jest autorem niniejszego prologu.

Pytanie trzecie. Dałeś uszy, dlaczego nie mogę słuchać, czego zechcę? *Pytanie czwarte.* Dałeś ręce, dlaczego nie mogę czynić tego, co mnie raduje? *Pytanie piąte.* Dałeś też nogi, czemuż nie mogę zaspokajać żądz?

Odpowiedział Chrystus na pierwsze pytanie: Dałem usta dla pożytku duszy i ciała, aby mówiły o mojej łasce.

Odpowiedź na drugie pytanie. Dałem oczy, byś ujrzał klęskę nieprawych i ku czujności.

Odpowiedź na trzecie pytanie. Dałem uszy, byś poznał prawdę i zacność.

Odpowiedź na czwarte. Dałem ręce, byś czynił to co ciału niezbędne, a duszy nie szkodzi.

Odpowiedź na pytanie piąte. Dałem nogi, abyś unikał światowej miłości i biegł ku Mnie, Stwórcy twemu.

Kwestia druga

Pytanie pierwsze. Sędzio, Ty dobrowolnie wycierpiałeś za nas gorzką mękę. Dlaczego nie mogę mieć siebie we czci? *Pytanie drugie.* Dałeś dobra doczesne, dlaczego nie mam, których pragnę? *Pytanie trzecie.* Po co dałeś członki cielesne, skoro nie mogę zaspokajać pragnień? *Pytanie czwarte.* Czy prawo i sprawiedliwość jest narzędziem zemsty? *Pytanie piąte.* Dlaczego śpimy? Dlaczego dopuszczasz zmęczenie?

Odpowiedź na pierwsze pytanie. Pycha diabelskim jest dziełem i do niego prowadzi. Cierpię ją pokorny i mocen. Wieżą strażniczą nieba jest pokora – Ja Bóg nauczam w słowach i dziełach.

Odpowiedź na drugie pytanie. Dałem dobra doczesne, by rozumnie używał ich człowiek.

Odpowiedź na trzecie pytanie. Dałem członki cielesne, aby w nich okazała się dusza, której są narzędziem i strażą.

Odpowiedź na czwarte pytanie. Ustanowiłem sprawiedliwość i prawo, by je wypełnić miłosnym współczuciem i umocnić między bliźnimi Bożą jedność i zgodę.

Odpowiedź na piąte pytanie. Sprawilem, że ludzie śpią i odpoczywają, aby zaradzić słabości ciała, a dusza dozna przez to umocnienia. Jeśli kto nierozważnie pyszni się ciałem, dopuszczam cierpienie, by go zniewolić do poprawy.

Kwestia trzecia

Pytanie pierwsze. Zakonnik przemówił: Sędzio, czyż nie po to dałeś nam zmysły, byśmy żyli pragnieniami ciała? *Pytanie drugie.* Po co dałeś pokarm, jeśli nie dla cia-

ła żyjemy? *Pytanie trzecie.* Czyż nie po to dałeś wolność, byśmy własną pełnili wolę? *Pytanie czwarte.* Po co płciom obu skłonność wzajemna? *Pytanie piąte.* Czy serce i wolę dałeś nam po to, byśmy kochali rozkosze?

Odpowiedź na pierwsze pytanie. Odpowiedział Sędzia: Przyjacielu, dałem wam zmysły i rozum, byście kroczyli drogami życia, a śmierci dróg odstąpili.

Odpowiedź na drugie pytanie. Uczyniłem pokarm i to co niezbędne, aby dusza umocnioną była.

Odpowiedź na trzecie pytanie. Dałem człowiekowi wybór, aby powierzył Mi swoją wolę, a człowiek zły poniósł karę.

Odpowiedź na czwarte pytanie. Dałem skłonność wzajemną płciom obu, aby rodzą ludzki mnożył się przynosząc dobre owoce.

Odpowiedź na piąte pytanie. Uczyniłem serce, byś mógł Mnie objąć nieogarnionego, a w rozważaniu o Mnie miał upodobanie.

OBJAWIENIE PIERWSZE KSIĘGI PYTAŃ, W KTÓRYM DZIEWICA MARYJA MÓWI PANI BRYGIDZIE O PIĘCIU CNOTACH WEWNĘTRZNYCH I PIĘCIU ZEWNĘTRZNYCH

Matka powiedziała: Córko, dobrze jest posiadać pięć cnót wewnętrznych i pięć zewnętrznych posiadać. Zewnętrzne to język wytworny a powściągliwy, uszy zamknięte na próżne gadanie, oczy wstydlive i dobroczynne ręce. Zaś pięć wewnętrznych to płonąć miłością Boga, Boga pragnąć roztropnie, doczesnych dóbr używać rozumnie, od świata uciekać w pokorze i wyglądać spełnienia moich obietnic.

Kwestia czwarta

Pytanie pierwsze. Zakonnik przemówił: Sędzio, dlaczego szukać Bożej mądrości skoro mam mądrość światową? *Pytanie drugie.* Ziemskiej zaznałem chwały, po cóż lamentować i płakać? *Pytanie trzecie.* Dlaczego jesteśmy śmiertelni i umieramy w cierpieniach? *Pytanie czwarte.* Skoro jestem mężny, czegoż się lękać? *Pytanie piąte.* Dlaczego mam być posłuszny? Wiem przecie co słuszne.

Odpowiedź na pierwsze pytanie. Mądry dla świata, ślepcem jest u Mnie. Mądrości szukaj w pokorze.

Odpowiedź na drugie pytanie. Zaszczyty świata to gorycz piekielna. Na drodze do nieba żal i płkanie.

Odpowiedź na trzecie pytanie. Wielki pożytek ze śmierci w cierpieniu, cierpiącym miłosierdzie w wieczności.

Odpowiedź na czwarte pytanie. Siła męża pochodzi ode Mnie, to Ja go umacniam. Lękaj się Boga, a w trwodze nie odbiorę siły.

Odpowiedź na piąte pytanie. Nic tak łatwo nie prowadzi do piekieł jak wola własna bez przewodnika. Kto na Mnie polega, niebo otrzyma.

Kwestia piąta

Pytanie pierwsze. Zakonnik przemówił: Sędzio, po co stworzyłeś robactwo? *Pytanie drugie.* Po cóż dzikie bestie stworzyłeś? *Pytanie trzecie.* Dlaczego obarczasz ciało słabością i bólem? *Pytanie czwarte.* Dlaczego dopuszczasz niesprawiedliwych sędziów, którzy nas niewolnymi czynią? *Pytanie piąte.* Czemu cierpimy w śmierci godzinie?

Odpowiedź na pierwsze pytanie. Przyjacielu, stworzyłem niebo i ziemię nie bez przyczyny i duchowego podobieństwa. Jak dusze święte podobne są aniołom szczęśliwym, tak nieprawi demonom. Stwarzając zaś robactwo objawiłem wielorakość mądrości i dobro mocy mojej. Wyrządzają szkody za moim przyzwoleniem, zostaną też ukarane – tak jak człowiek gardzący poddanymi sobie, który beze Mnie jest niczym. Służą Mi nierozumne i wszystko poddane jest mojej woli.

Odpowiedź na drugie pytanie. Dobre jest co stworzyłem, a bestie po to, by nieprawi opamiętawszy się władzę moją uznali, dobrzy zaś mają w cnotach postąpić. A jeśli kto powstaje przeciwko Mnie, powstaną przeciw niemu stworzenia.

Odpowiedź na trzecie pytanie. Z troski poddałem ciało słabościom, aby powstrzymać rozwiążłość i zbytek.

Odpowiedź na czwarte pytanie. Cierpię złych sędziów, gdyż jak złoto oczyszcza się w ogniu tak dusze w przeciwnościach, aby diabelskie nasienie oddzieliło się od dobrego owocu, a pożądliwość świata się dopełniła.

Odpowiedź na piąte pytanie. Sprawiedliwym jest, aby człowiek poniósł karę w ciele, którym grzeszy (por. Mdr 11, 17). A winien nieuporządkowanych pożądań gorzkość sprawiedliwej odczuje kary. Śmierć jednych trwa w piekle bez końca, zaś drugim kończy się w czyśćcu.

OBJAWIENIE DRUGIE, W KTÓRYM DZIEWICA MARYJA MÓWI ŚWIĘTEJ BRYGIDZIE, ŻE CHCĄCY KOSZTOWAĆ SŁODYCZY BOŻEJ MUSZĄ PIERWEJ ZAZNAĆ GORYCZY

Matka powiedziała: „Kto spośród świętych doświadcza słodczy, a pierwszej gorzyczą nie był doświadczony?

Pragnącego pociechy nie minie strapienie.”

Kwestia szósta

Pytanie pierwsze. Dlaczego niektóre dzieci zostają ochrzczone, a inne umierają w łonie? *Pytanie drugie.* Dlaczego sprawiedliwi napotykać przeciwności, a nieprawnym dzieje się według ich woli? *Pytanie trzecie.* Dlaczego zarazy, głód i nieszczęścia trapią ludzkie plemię? *Pytanie czwarte.* Czemu śmierć przychodzi znienacka? *Pytanie piąte.* Dlaczego cierpisz gniewliwych, których mściwe dusze prowadzą do wojen?

Odpowiedź na pierwsze pytanie. Powiedział Sędzia: Śledztwo twoje nie jest z miłości – toteż tak ci odpowiem: pytasz, dlaczego niektóre dzieci umierają w łonie, a inne rodzą się żywe. Ja wzmacniam dziecię, które z nasienia rodziców pochodzi, a jeśli umiera to za sprawą ich słabości. Dzieje się to przez zaniedbanie, a dusza która czas krótki ożywiała ciało, miłosierdzia dozna i mąk cierpieć nie będzie. Będący w domu nie widzą słońca, a tylko jego promienie – tak i dusze bez chrztu zmarłych dzieciątek bliższe są łaski niż kary. Oblicza mego jednak nie widzą.

Odpowiedź na drugie pytanie. Nie jest sprawiedliwym, kto cierpi przeciwności nie dla posłuszeństwa. Przyjaciele moi, rozważając czyny i obietnice moje, wystrzegają się przewrotności światowej, radują moimi łaskami, oczekują zbawienia i ukarania przewrotnych, a pragną raczej przeciwności niż powodzenia. Towarzyszę w cierpieniach, które z trudem zniosłby ktoś mniej cierpliwy. Postępuję z moimi wybranymi jak matka, która karcąc syna w chłopięctwie, choć on nie rozumie. Dorósłszy okaże jej wdzięczność, gdyż dzięki matczynym staraniom zachowan od złego i dobre ma obyczaje. Którzy Mnie nad wszystko miłują zrazu nie pojmą mych darów, a troski przyniosą im korzyść. Grzeszni nie bacząc na Mnie, bliźnich prowadzą do piekła – rozkosze ziemskie kochają i pragną przemijających. A nie grzeszyliby więcej, gdyby ich co spotkało. Do czasu im się powodzi, do czasu są wolni od chłosty. Nie wszystkim dane jest to, czego pragną, aby poznali moc, która niewdzięcznym dobra rozdaje.

Odpowiedź na trzecie pytanie. Napisane jest, że kto kradnie, odda więcej niż ukradł (Wj 22, 1nn). Niewdzięczni przyjmują dary, a trwoniąc należnej chwały nie dają. Nękam więc ciała, by oszczędzić dusze, karcąc człowieka w tym i przez to co kocha. Bo radosny rozpoznać Mnie nie chce – poznaje i rozumie strapiony.

Odpowiedź na czwarte pytanie. Znający śmierci godzinę służyłby Mi ze strachu. Niechaj Mi służy w miłości i nie polega na sobie, a skoro prawdę porzucił, cierpi od niepewności.

Odpowiedź na piąte pytanie. Bliżnim szkodzący podobny jest diabłu, z jego jest ciała, jest jego narzędziem. Jak on nieprawy, tak i słudzy jego. W tych co chcą być jego członkami bardziej niż Ciała Mojego – czyni co do niego należy. Dzieje się tak dla oczyszczenia lub by się złość dopełniła: dopuszczam i tak dokonuję karania.

Kwestia siódma

Pytanie pierwsze. Dlaczego w świecie mieszkają nędze i piękno? *Pytanie drugie.* Po cóż gardzić urodą świata, skoro nadobny i szlachetnego rodu? *Pytanie trzecie.* Czemuż mam się nie pysznić? Jestem przecie majętny. *Pytanie czwarte.* Dlaczego nie mam kroczyć przed innymi? Jam godzien pierwszeństwa. *Pytanie piąte.* Jeślim dobry i szlachetny, czemu własnej mam nie szukać chwały? *Pytanie szóste.* Czy za wyświadczone dobro nie domagać się odpłaty?

Odpowiedź na pierwsze pytanie. Odpowiedział Sędzia: Przyjacielu, nędze i piękno to gorycze i słodycz, a pogarda świata służy sprawiedliwym. Piękno doczesne jest jak słodycz wabiąca, fałszywa. Aby uniknąć nędzy piekielnej i zaznać słodyczy nieba, trzeba iść raczej ku światu marnościami niż jego urodzie. Wszystko, co uczyniłem, jest dobre, owych jednak stworzeń najbardziej wystrzegać się trzeba, które na nierozumnie używających potępienie duszy ściągają.

Odpowiedź na drugie pytanie. Dostałeś od ojca zgniliznę, a w łonie matki byłeś jakoby umarły (por. Ps 50, 7). Nie w twojej mocy twoje urodzenie – z dobroci Boga ujrzałeś światło. Ty co zwiesz się szlachetnym, ukorź się przed Panem swoim, który sprawiłem, że jesteś szlachcicem. Stań się podobnym do braci, gdyż z tej samej powstałi gliny. Im więcej otrzymałeś, tym surowiej będziesz sądzony (Łk 12, 48).

Odpowiedź na trzecie pytanie. Poza żywnością i odzieniem nic nie jest twoje. Człowiek przez pracę i uniżenie powraca do Mnie, którego przez nieposłuszeństwo obraził i lekceważył. Nie nazywaj swoimi dóbr doczesnych, bo wszystko porywasz jakby gwałtem. Dobra winny być wspólne będącym w potrzebie. Zaprawdę przywłaszczasz sobie, co innym należy się przez współczucie. Mający wiele winni rozumnie dzielić się z drugimi, a nie sądzić zamożnych i nie pysznić się, jeśliś wiele otrzymał. Chęłpisz się, a nędza bliźniego oskarża ciebie – zaprawdę ciężki będzie sąd nad tobą.

Odpowiedź na pytanie czwarte i piąte. Nikt nie jest dobry sam ze siebie oprócz Boga (Mk 10, 18), a wszelkie dobro ode Mnie pochodzi. Szukając chwały, który jesteś niczym, nieprawość czynisz Stwórcy swemu. Ze Mnie są wszelkie dobra (Jk 1, 17) i cnoty, sumienie i zdrowie, czasy i życie i osąd rozważny – pochwalon we wszystkim, czym dobrze zarządzasz. Niegodziwcem jest rzadca nieprawy.

Odpowiedź na szóste pytanie. O wdzięczność ludzką niedbały, zabiegaj o dary Boże, a życie wieczne otrzymasz. Doczesnik posiędzie to, czego pragnie i wieczność utraci.

Kwestia ósma

Pytanie pierwsze. Przemówił zakonnik: dlaczego pozwalasz, by bogowie odbierali cześć należną Tobie? *Pytanie drugie.* Dlaczego niewidzialną jest Twoja chwała?

Pytanie trzecie. Dlaczego nie oglądamy aniołów i świętych? *Pytanie czwarte.* Dlaczego nie widzimy piekła? *Pytanie piąte.* I demonów szkarady?

Odpowiedź na pierwsze pytanie. Sprawiedliwym jest, aby wszedł do nieba stały w wierze, rozsądny w nadziei i płonący miłością: tak miłujący będzie miłowany. A bogi w świątyniach nie są bogami, bo Jeden jest Ojciec i Syn i Duch Święty. Czczą bogi w świątyniach, by im się w świecie powiodło. Dopuszczam to dla ich wolności. Jeśli kto nie ma wiary i bogi miłuje nade Mnie, otrzyma to, co miłuje (por. Rz 1, 25). Przeklęte ich dzieła, przeklęte idole. Niebaczni na czyny i znaki, cześć boską oddają stworzeniom. Nie sądzi właściwie ich rozum zmieszany.

Odpowiedź na drugie pytanie. Widok chwały Bożej poraził będących na górze (por. Wj 19, 16nn), gdyż ciało nie może unieść rozkoszy duchowej. Do czasu ukrytą jest chwała, aby wiara miała pierwszeństwo: bez trudu miłości nikt nie wejdzie do nieba.

Odpowiedź na trzecie pytanie. Nie możesz ze świętymi prowadzić rozmowy, by wiara twoja zasługę miała i aby człowiek oddał cześć Bogu – nikt nie powinien być bardziej kochany. Jeśli zaś święty się komu objawi, to pełnia mocy zostaje w ukryciu, gdyż rozum cielesny doznałby szkody.

Odpowiedź na czwarte pytanie. Piekło nie jest widome dlatego, by człowiek szukał nieba z miłości, a nie ze strachu przed słuszną karą. Nie zazna święty pełni radości, dopóki dusza przebywa w ciele, a i grzesznika nie spotka pomsta przed rozdzieleniem duszy od ciała. Doświadczy tego, czego pojąć nie sposób.

Odpowiedź na piąte pytanie. Brzydota diabła jest tak straszliwa, że dusza ludzka od zmysłów stroni: ciało w gorączce, serce martwieje, nogi niezdolne członków podtrzymać. Ukryta jest diablów szpetota i ich zamiary, aby dusza w pokoju czuwała przy Mnie pełna miłości, a ciało wierne było we służbie.

**OBJAWIENIE TRZECIE, W KTÓRYM CHRYSZTUS DAJE NAUKĘ
W PRZYPowieści o PRAWDZIwym LEKARZU, LEKARZU FAŁSZYwYM
I o ZNACHORZE. JEŚLI KTO WINIEN JEST GRZECHU LUDZKIEGO,
TEGO BÓG OSĄDZI ZA ŚMIERĆ GRZESZNIKA, A JEŚLI KTO PRZYZCZYNI
SIĘ DO NAWRóCENIA, WIELKĄ MIAŁ BĘDZIE u BOGA ZASŁUGĘ**

Rzekł Jezus: Gdy domownik jest chory, wzywają lekarza, a nie jest nim kto śmierć przywodzi. Jeśli kto leczyć umie, a praktykuje dla świata nagrody – nie ma zasługi u Boga. A znachor leczący z pobożną intencją, jeśli nawet choremu zaszkodzi, nie jest śmierci tej winien – głupcem jest zwykłym i zarozumiałym. Jeśli zaś pacjent zdrowieje, znachor winien otrzymać nagrodę rachmistrza, bo nie dzięki wiedzy tak się zdarzyło. Twoi bliźni chorują na duchu, pyszni i pożądlivi. Jeżeli lekarz

prowadzi do śmierci duchowej, zażądam od niego zapłaty. Choć pomrą z własnej przewiny, zły doradca nie ujdzie karania. A jeśli kto naturalną wiedziony miłością naucza dla chwały światowej, nie otrzyma nagrody ode Mnie. Bo mądry lekarz powiada: „Chorzy są i potrzebują pomocy. Dam im lekarstwo moje, choć się gorzkim zdaje. Będę karmił, aby nie cierpieli głodu i okryję szatą stosowną do ich stanu.” Taki wielką ma u Mnie nagrodę. Posłuchaj mej rady: jeśli karmić uwiecznione zwierzę, nabiera siły jakby wolnym było. Takimi są, których krew i serce szuka nieba, a woła tym więcej pragnie im więcej pije. Lekarz prawdziwy nie dozwala im umrzeć, choć pragną zapłonąć.

Kwestia dziewiąta

Pytanie pierwsze. Pysznie przemówił mnich do sędziego: Czemu nierówno rozdzielasz łaski? Czemu Maryję wyniosłeś, Panie, ponad aniołów i nad stworzenie? *Pytanie drugie.* Czemu anioły, duchy bez ciała, trwają w radości przed Twym obliczem, a człowiekowi ziemskie marności i duszę dałeś. Rodzi się w płaczu, w bólu umiera, a zanim umrze musi się trudzić. *Pytanie trzecie.* Dałeś mi zmysły, dałeś i rozum – czemu w zwierzętach rozumu nie ma? *Pytanie czwarte.* Dlaczego mieszka życie w zwierzętach, a innych stworzeń nie ożywiłeś? *Pytanie piąte.* Czemu noc ciemna, skoro dzień biały?

Odpowiedź na pierwsze pytanie. Znane są Bogu dawne i przyszłe i obecne rzeczy. Przewidziałem upadek człowieka, lecz nie przeze Mnie się on dokonał. Od wieków postanowione jest też wyzwolenie. Pytasz, dlaczego Maryję Matkę umiłowalem ponad stworzenie. Jest tak dlatego, że w Niej szczególne łaski i znaki się okazały. Jak dookolne ognia języki palą i niszczą to, co ma spłonąć – niezmienny, wieczny ogień miłości zechciał zapłonąć i bóstwo wcielić: żadne stworzenie nie było godne tak jak Maryja tym ogniem płonąć. Przed założeniem świata onego miłość Maryi wiadoma Bogu na końcu czasów ma się objawić, a nikt w miłości jej nie dorówna.

Odpowiedź na drugie pytanie. Gdy przed wiekami i przed czasami stworzyłem wolnych aniołów rzesze, miały się one przed Mym obliczem radować dobrem i chwałą nieba. Jedne wybrały zło zamiast dobra – sprzeniewierzyły dobro stworzenia, toteż zostały w piekło strącone. Dobre zaś duchy przede mną Bogiem są wiecznotrwale w swoim wyborze. Ja Bóg i Stwórca Duch niestworzony mam pośród stworzeń najposłuszniesze duchy subtelne, lecz wielce żwawe. Stworzyłem człeka w miejsce aniołów, by z wolnej woli godność uzyskać, którą upadłe duchy straciły. Ku wyborowi łaski wieczystej są połączone dusza i ciało, bo gdyby człowiek miał tylko duszę, nie mógłby osiągnąć wzniosłego dobra, które wysłużyć moż-

na wśród trudu. Toteż pomnożę jego udręki, aby doświadczył, czymże jest wolność, a i słabości, by się nie pysznił. By pragnął chwały, dla której żyje i wynagrodził nieposłuszeństwo – dano mu życie, co w trudach płynie i płacz narodzin i płacz przy zgonie.

Odpowiedź na trzecie pytanie. Wszystko stworzenie jest dla człowieka: by poznał rzeczy i się uniził, jest mu naganą i pocieszeniem. Gdybym obdarzył zwierzęta rozumem, trosk doświadczałyby tak jak ludzie. Stworzenia mają lękać się owych, którzy Boga jedynie lękać się winni.

Odpowiedź na czwarte pytanie. Gdybym istoty nieożywione obdarzył życiem, zwróciłyby się przeciwko tobie. Dlatego anioły są jako strażę, z którymi masz wspólne rozum i duszę – zaś niższe stworzenia ku pożytkowi.

Odpowiedź na piąte pytanie. W przypowieści odpowiem na twoje pytanie: koła wozu wiozącego ciężary postępują za sobą parami. Podobnie jest w rzeczach duchowych: świat jest ciężarem dla ludzi, napelnia ich niepokojem – wzgardziwszy miejscem spoczynku doświadczają trudów. Toteż uczyniłem następstwo dni i nocy, upałów i mrozów, abyś odpoczął po dziele. Gdy spotykają się słabość i siła, ta pierwsza ustąpić musi: waleczne ciało przewycięży niemoc, a doskonała dusza posiedzie nieśmiertelność. I stała się światłość, by człowiek pracując wspominał światłość wiekiustą, którą utracił i noc, aby odpoczął zdążający, gdzie dzień nieustanny i wieczna jest chwała (por. Ap 22, 5).

OBJAWIENIE CZWARTE, W KTÓRYM CHRYSZTUS WYŚŁAWIA PIĘKNO MARYI DO CNÓT PRZYRÓWNUJĄC CZŁONKI JEJ CIAŁA. OBWIESZCZA KORONĘ NAJŚWIĘTSZEJ DZIEWICY

Syn powiedział: „Nie ma początku ni końca korona mocy mojej. Miałem też inną koronę we Mnie strzeżoną, którą jestem Ja sam i tę koronę najśłodsza Matko zdobyłaś. Aniołowie i święci składają świadectwo, że w tobie najgorętszą była ku Mnie miłość i czysta wstydlivość, która najwięcej się Bogu podoba. Głowa twoja jak złoto płynące i słoneczne promienie (por. Pnp 5, 11), gdyż dziewictwo twoje, które jest głownią cnót wszelkich, płonie przed moim obliczem. Przez te zasługi nazwana jesteś królową wszelkiego stworzenia. Niezrównanej bieli twoje czoło – to obyczajność sumienia, w którym jest pełnia wiedzy i słodycz bożej mądrości. Oczy twoje – zwierciadła przed obliczem Ojca, który się w nich przeglądał, a w duchowym widzeniu duszy twojej poznał, że nie chciałaś, czego by On nie chciał i nie pragnęłaś. Uszy twoje niczym piękne okna, gdy Gabriel zwiastował, że stałem się ciałem moim w tobie. Lico twoje białe i rumiane – to sława dzieł chwalebnych i piękno obyczajów, którymi co dzień płoniesz. Raduje się ni-

mi Bóg Ojciec i nigdy nie odwraca oczu swych od ciebie, a za sprawą miłości twojej wszyscy zapragnęli miłowania. Usta jako lampy, gdyż słowa twoje i dusza płonęły pragnieniem Boga. Zaprawdę Matko najpiękniejsza, słowo ust twoich zaprosiło bóstwo moje w ciebie, a słodsze są nad miód i plaster miodu (por. Ps 19, 11). Szyja wzniesiona to prawość duszy, która żyje według mojej woli. Pierś twoja pełna słodyczy, gdyż nie ma nic dobrego we Mnie, czego nie ma w tobie. Bóg postanowił wstąpić w ciebie i człowieczeństwo moje zamieszkało z tobą i piłem mleko twych piersi. Ramiona twoje piękne w posłuszeństwie i trudzie, gdy nosiły Mnie twoje ręce i spałem w ramionach twoich. Łono twe mieszkaniem ze słoniowej kości i drogich kamieni, gdyż sumienie i wiara twoja nigdy nie gasną. Łono wydało błyskawicę złota, w której widne się stały czystość i prawość, umiarkowanie, wytrwałość – a wszystkie z bożej miłości. Najpiękniejsze, lotosowe Twoje stopy są jakoby zioła woniejące, gdyż nadzieja i afekt duszy twojej całe były ku Mnie. Zapragnąłem duszy twojej łona i zstąpiłem nie cofnąwszy się przed śmiercią. Korony owej, którą jestem Bóg wcielony, nie jest godzien nikt prócz ciebie.

Kwestia dziesiąta

Pytanie pierwsze. Sędzio! Dlaczego ukryłeś się przyodziewszy wór człowieczeństwa? *Pytanie drugie.* Jak to się dzieje, że wszystko ogarniając, sam pozostajesz poza wszystkim? *Pytanie trzecie.* Dlaczego zamieszkałeś w dziewiczym łonie? *Pytanie czwarte.* Czemu nie objawiłeś się jako mąż trzydziestoletni? *Pytanie piąte.* Dlaczego poddałeś się obrzezaniu, skoro według ojca nie pochodzisz z Abrahama? *Pytanie szóste.* Narodzony i poczęty bez grzechu, czemu zechciałeś się ochrzcić?

Odpowiedź na pierwsze pytanie. Wylewa się wino z dojrzałych winogron, a właściciel winnicy podstawia naczynia. Nie wino oczekuje naczyń, lecz naczynie wina i wiele naczyń wino wypełnia, a Bóg jest pełen wina miłości. Nasycają się nim chóry anielskie i wszystko istnienie, a nieposłuszeństwo uczyniło człowieka niegodnym. Ojciec posłał Mnie do naczynia oczekującego niecierpliwie, to jest do łona Dziewicy, która ukochała Mnie najgoręcej. Kochała i pragnęła szukającą w każdej chwili służebnica. Maryja jest winem, którego moc, kolor i słodycz objawiły się bez udziału człowieka. Wino, którym jestem, wypełniło dziewicze łono: bóstwo stało się widzialne, aby człowieka zdradzieckiego wyzwolić. Sprawiedliwym jest, by natura została wydana za naturę, a wynagrodzenie odpowiadało winie. Któż pojąć może moje uniżenie? Przez wzgląd na jej miłość powściągnąłem gniew, by człowiek pojednał się ze Mną. Nie gardzę swoim stworzeniem, daję nie tylko dary najlepsze, ale i siebie samego (por. Mdr 11, 26).

Odpowiedź na drugie pytanie. Staje się, co wymówię i wszystko jest mi posłuszne (por. Ps 32, 9). Jam dawcą życia (por. Dz 17, 25). Nim stworzyłem niebo, góry i ziemię – Ja Jestem. Jam we wszystkim, a wszystko jest we Mnie. A Duch mój wszechmogący tchnie kędy chce i ogarnia wszystko nieogarniony (por. J 3, 8).

Odpowiedź na trzecie pytanie. Wyzaczyłem stworzeniom sposób i czas narodzin. Rodząc się w chwili poczęcia postąpiłbym wbrew naturze, a człowieczeństwo moje byłoby pozorne. Pozostawałem w łonie Maryi, aby dopełnić się porządek stworzenia.

Odpowiedź na czwarte pytanie. Nie objawiłem się jako trzydziestoletni, gdyż poszliby za Mną ze strachu i dla oglądania cudów. Przepowiadali prorocy, że Bóg pacholęciem będąc, spocznie w żłobie między bydlętami, uczczonym będzie od królów, ofiarowan w świątyni i prześladowan od wrogów. A pełen byłem mądrości na początku i przy zgonie. Wzrastałem w latach człowiek prawdziwy.

Odpowiedź na piąte pytanie. Matka moja od Abrahama pochodzi, a Jam bez grzechu poczęty. Ustanowiłem Prawo i zechciałem się poddać, aby wrogowie nie lżyli Mnie mówiąc: ustanowiłeś, czego nikt nie wypełni.

Odpowiedź na szóste pytanie. Budowniczy drogi sam musi ją przebyć. Staremu Ludowi dano drogę ciała – obrzezanie na znak posłuszeństwa. Wiernym przyniosło owoce przyszłej łaski przed nadejściem Prawdy. Przyszedłem i dawna droga ustąpiła jakby cień, a z nią jej skuteczność. Bezgrzeszny dałem się ochrzcić, by wierzącym otworzyć niebo. I usłyszano głos Ojca, a Duch Święty zstąpił na Syna Bożego, aby wszyscy wierzący poznali, że Ojciec otwiera niebo ochrzczonym (por. Mt 3, 16n). Duch Święty jest z nimi i moc czerpią z mego człowieczeństwa. Jedno jest działanie i wola Ojca i Syna i Ducha Świętego. Zniknął cień, pękła skorupa Prawa i okazał się owoc – tak skończył się czas obrzezania. Ustanowiłem chrzest, który małym dzieckiem otwiera niebo, a synów gniewu czyni dziedzicami wieczności (por. Ef 2, 3).

OBJAWIENIE PIĄTE, W KTÓRYM CHRYSZTUS, ZWRACAJĄC SIĘ DO PANI BRYGIDY POUCZA, ŻE NIE POWINNA SIĘ NIEPOKOIĆ, A DOCZESNE TROSKI ZNOSIĆ CIERPLIWIE

Syn Boży zwrócił się do oblubienicy mówiąc: „Strzeż się”. Zapytała: „Czegóż?” Rzekł jej: „Świat posyła czworo sług kłamliwych. Pierwszym jest niepokój bogactw. Gdy przyjdzie, odpowiedz: „Przyznaje się słuszność temu, kto więcej posiada, choć bogactwa jego przemijają; tak więc nie dbam o nie.” Drugim sługą jest bogactw utrata. Jemu odrzeknij: „Kto dał bogactwa, niech je też odbiera. Bądź wola Jego, On wie, co mi należy” (por. Hi 1, 21). Trzeci – zatroskanie światem. Temu odpowiedz: „Błogosławiony bądź Boże, który dopuszczasz nieszczęścia, przez nie

bowiem poznaję żem Twoja. Dopuszczasz troski już teraz, abyś oszczędził mnie w przyszłym życiu, a dźwigam cierpliwa i silna.” Czwartym jest pogarda, wyniosłość. Nań rzeknij: „Jedynie Bóg dobry i Jemu należy się chwała (Mk 10, 18). Jakże więc miałabym się wywyższać, której wszystkie dzieła nędzne, a życie złorzeczyło Bogu? Chwała i cześć niech będą Jemu!” Wytrwaj przeciw sługom świata i kochaj Boga całym sercem.

Kwestia jedenasta

Pytanie pierwsze. Skoro Bogiem jesteś i człowiekiem, czemu nie ukazałeś bóstwa, abyśmy wszyscy wierzyli? *Pytanie drugie.* Dlaczego nie objawiłeś orędzia swojego w jednej chwili? *Pytanie trzecie.* Czemuż nie dokonałeś wszystkich dzieł swoich w jednej godzinie? *Pytanie czwarte.* Dlaczego przyjąłeś postać Dziecięcia? *Pytanie piąte.* Czemu w godzinie śmierci powiedziałeś: „Wykonało się” nie okazawszy mocy i gniewu? (por. J 19, 30).

Odpowiedź na pierwsze pytanie. Przyjacielu, odpowiadam tobie, by inni zobaczyli złośliwość twej myśli, i nie tobie, gdyż nie odniesiesz korzyści. A objawiam obecnym i przyszłym. Nie porzuciłeś złości swojej i nie przejdiesz ze śmierci do życia, które masz w nienawiści (J 5, 24). Niechaj usłyszą o twoim życiu, a raczej o śmierci twojej i niech życia zapagną – bo jak jest napisane „świętym wszystko dopomaga do dobrego”, a Bóg niczego nie dopuszcza bez przyczyny. (Rz 8, 28) O rzeczach duchowych nie będę mówił z błaznem, odpowiem, by pojęli inni. Bóg jest Duchem, człowiek ciałem, a bóstwo i człowieczeństwo nierozłączne są we Mnie. W niestworzonym Bogu, w którym i przez którego wszystko się stało, mieszka doskonałość i piękno. Kto zdoła patrzeć w słońce? Kto się nie lęka błyskawic i grzmotu? O ileż bardziej przeraziliby się widząc Pana i Stwórcę w Jego chwale! Nie jest widomym bóstwo moje ze względu na ułomność ciała powstałego z ziemi. 15. Dusza doznabyła radości, lecz ciało obróciłoby się w popiół. Niezmiennym jest Bóg, który rzecze: „Nie ujrzy Mnie człowiek, aby żył” (Wj 33, 20). Tak i prorocy nie ujrzeli jakim jestem, a lud widząc górę spowitą dymem zawołał z drżeniem: „Niech mówi z nami Mojżesz, a będziemy go słuchać” (Wj 21, 19). Stałem się ciałem, by nie przerazić człowieka odmiennością Bożej postaci. Niemożliwym jest uczynić wizerunek Boga, toteż w człowieczeństwie widziany i słyszany jestem.

Odpowiedź na drugie pytanie. Jak przeciwne jest ciału, aby żywności wiele przyjęło w jednej godzinie – tak też bożemu rozporządzeniu, by pokarm duszy, czyli słowa Moje, w jednej godzinie były wypowiedziane.

Odpowiedź na trzecie pytanie. Niektórzy ujrawszy Mnie uwierzyli, a przez słowa i czyny moje umacniali się w wierze. Jak byłoby się wypełniło dzieło odkupienia,

gdybym dokonał dzieł moich w momencie? Poszliby za Mną ze strachu. Jak w porządku stworzenia ustanowione zostały godziny, tak i w człowieczeństwie Moim wykonałem wszystko właściwie.

Odpowiedź na czwarte pytanie. Duch Święty, który odwiecznie w Ojcu i we Mnie przebywa, objawił prorokom, że przyjdę w ciele przemijającym. Postanowił Bóg przyoblec taką postać, by pracował rękami i wzrastał w latach do śmierci. Przyjąłem ciało podobne Adamowi, by się niewierny nawrócił, martwy obudził, a niewolnik został uwolniony.

Odpowiedź na piąte pytanie. Wypełniło się, co o Mnie napisano, wykonałem wszystko do końca. Gdybym zeszedł z Krzyża i ukarał oprawców czy uwierzyliby we Mnie, którzy szemrali wskrzeszającemu? Czyż nie rzekliby, że to sztuczki diabelskie? Aby uwolnić więźniów, sam dałem się spętać, aby zbawić zbrodniarzy – niewinny trwałem na Krzyżu. A stałość moja umocnieniem jest chwiejnych i słabych.

**OBJAWIENIE SZÓSTE, GDZIE CHRYSZTUS POUCZA PANIĄ BRYGIDĘ
O ŻYCIU DUCHOWYM, W KTÓRYM PRACOWITA WYTRWAŁOŚĆ,
POSŁUSZEŃSTWO STARSZYŹNIE I MĘŻNE POKUS ZWALCZANIE
PRZYNOSZĄ POKÓJ UMYŚLU I CHWAŁĘ NIEBA. A PODAJE PRZYKŁAD
JAKUBA, KTÓRY WYSŁUŻYŁ RACHELĘ. POWIADA, ŻE NAJWIĘKSZE
POKUSY PRZYCHODZĄ NA NIEKTÓRYCH PO NAWRÓCENIU, INNYM
W ŚRODKOWEJ ŻYCIA GODZINIE LUB O JEGO ZACHODZIE**

Syn powiedział: Jakub wysłużył Rachelę w lat siedem, a zdały się one jak dni kilka. Tak to wielka miłość trudy lżejszymi czyni (por. Rdz 29, 20). Choć wierzył, że otrzyma tę, której pragnie – został oszukany, lecz nie porzucił roboty, póki nie otrzymał obiecaney. Wielu bowiem pragnie nieba, trzodzi się mężnie w modlitwach i pobożnych dziełach i zdają się godnymi oglądania Boga sobie, a wówczas napotykają pokusy i większe udręki. Pokusy to próba początkowej drogi, aby na końcu byli umocnieni. Inni doznają ciężkiego kuszenia w czasie lub pod koniec życia, by porzucili samych siebie i ciężej się w Bogu trudzili, o czym rzecze Laban: „przyjęte jest starszą pierwej wydawać” (por. Rdz 29, 26), co znaczy: wykonaj dzieło, abyś odpoczął. Nie dziw się córko, jeśli w starości pokus przybywa – jeżeli bowiem dano im życie, mogą być też kuszeni. Diabeł bowiem nie sypia, a pokusy jego by się człek nie pysznił. Oto dwóch mężów: pierwszy doświadczony został tuż po nawróceniu i wytrwał, naprzód postąpił i o co prosił otrzymał. Drugi w starości zaznał ciężkich pokus, których nie miewał i uległ jakoby zapomniiał wszystkiego. Polegał na sobie, a wczesnym trudem nie był umocniony. Toteż nie dostąpi czego pragnie, ani spoczynku myśli, bo sądy Boże ukryte i prawe.

Kwestia dwunasta

Pytanie pierwsze. Dlaczego narodziłeś się z Dziewicy? *Pytanie drugie.* Dlaczego nie uczyniłeś widomym Jej dziewictwa? *Pytanie trzecie.* Dlaczego przyszedłeś w tajemnicy i jako jeden z najmniejszych? *Pytanie czwarte.* Dlaczego uciekleś dopuściwszy rzeź niewiniątek? *Pytanie piąte.* Dlaczego pozwoliłeś, aby Ci złorzeczono i aby fałsz miał przewagę nad prawdą?

Odpowiedź na pierwsze pytanie. Narodziłem się z Dziewicy, gdyż Przeczystemu czyste przystoi. Dopóki człowiek trwał przy Mnie, w jego naturze nie było zhańbionych. Sprzeciwiwszy się rozkazowi bożemu, pogrążon we wstydzie jest ciała, a w członki najbardziej owocne wstąpił zamęt i nieład. Bóg sprawił w swojej dobroci, że namiętność prowadzi do cielesnego pożycia. Chwalebny jest wznieść się ponad ów nakaz, pomnażając w miłości każde dobro, a Bóg do dzieł swoich wybiera cnotliwych. Oto dziewictwo, którego wspaniałość ujawnia się w przeciwnościach, gdyż lepiej być w ogniu i nie płonąć, niż żyć bez płomienia i pragnąć korony. Małżeństwo jest drogą, a dziewictwo wąską ścieżką do nieba – spoczęłem więc w łonie Dziewicy. Dziewicza była też ziemia, z której prochu stworzyłem człowieka, lecz Adam i Ewa zgzeszyli. Schronienie moje najczystszy byłoby i tak zechciałem wszystko odnowić.

Odpowiedź na drugie pytanie. Prorocy od dawna przepowiadali tajemnicę Wcielenia. O dziewictwie Matki przed i po narodzeniu moim świadczy Józef, strażnik i świadek jej czystości. Nie uczyniłem widomym dziewictwa Maryi, gdyż naraziłoby to ją na złorzeczenia – nikt nie uwierzyłby w cudowne poczęcie, choć Bogu jest to łatwe jak słońcu szkła przenikanie. Tajemnica Wcielenia ukryta przed diabłem, ludziom objawiona została w czas łaski. Jak w stworzeniu Adama objawiła się dobroć Boga, tak we Wcieleniu Nieogarniony zstąpił w naczynie zamknięte, a nie znieważył. Odwieczny Bóg narodziłem się jako cielesny. Człowiek nie jest skory do wierzenia, a Matka moja jest przyjaciółką pokory – toteż postanowiłem ukryć jej doskonałość, aby nagrodzoną była, gdy przyjdę wypełnić obietnicę: dobrym zasługa, a złym odpłata.

Odpowiedź na trzecie pytanie. Diabeł stracił godność, ale nie utracił wiedzy, którą bada sprawiedliwych. Poniżyłem go i skarciłem zuchwałych, ukrywając tajemnicę Mejej miłości. Wzgardziłem też uczonymi w Prawie, co nie chcieli słyszeć, że zbawienie jest z wiary we Mnie – zawstydzeni zostali, a wraz z nimi nadchodzący syn zatrącenia (por. 2Tës 2, 3n). Czy pyszni osiągną niebo? Żadną miarą. Ukryłem się przed tymi, którzy ani Mnie ani siebie poznać nie chcieli.

Odpowiedź na czwarte pytanie. Przed grzechem do nieba prowadziła szeroka i świetlista droga, a w zmienności woli biorą początek drogi dwie: pierwsza z nich wiedzie do Boga, a druga przez nieposłuszeństwo zwodzi. To do człowieka wybór

należy. I przyszedł, by go odkupić doskonały w posłuszeństwie i niewinny Pan. Nie mógł być nim anioł, gdyż chwały mojej nie dam drugiemu, ani człowiek, który przejednać Mnie może jedynie we własnym imieniu. (por. Iz 42, 8) Uciekłem do Egiptu, abyście wiedzieli, że należy niekiedy unikać przeciwności dla przyszłej, większej chwały Bożej. A śmierć dzieciątek jest znakiem Męki, powołania i mojej miłości, jak było powiedziane: krew niewinnych odda chwałę Bogu (por. Ps 8, 3). Gdzie wzmogła się złość nieprawych, tam większa zasługa niewinnych. A choć językiem nie mogły wyznać wiary, krew przelana obdarzyła je doskonałym dobrem.

Odpowiedź na piąte pytanie. Gdy Dawid uchodził przed synem, przeklinał go człowiek na drodze (por. 2Sm 16, 5nn). Słudzy chcieli go zabić, lecz król ich powstrzymał. Żył bowiem w nadziei powrotu, rozważał grzechy swoje i onego głupotę. Prześladujecie Mnie jak słudzy pana swego i pędzicie z królestwa, którym jest ludzka dusza. A oskarżając o niesprawiedliwość, złorzeczycie Mnie cierpliwemu. W cichości cierpię głupotę człowieka i oczekuję nawrócenia do ostatniej chwili. Lecz Adam kocha świat więcej niż Boga.

**OBJAWIENIE SIÓDME, W KTÓRYM CHRYSZTUS ZWRACAJĄC SIĘ
DO OBLUBIENICY SVOJEJ, CHWALI CZĘSTĄ SPOWIEDŹ,
BY CZŁOWIEK NIE URONIŁ BOŻEJ ŁASKI**

Syn powiedział: „Tam, gdzie jest ogień, konieczny jest komin, aby domownicy cieszyli się ciepłem. Kto pragnie łaski mojej, niech się często spowiada, aby dym grzechów usunąć. Bo Duch mój niezmienny uchodzi ze serca, którego pokorna spowiedź nie strzeże”.

**OBJAWIENIE ÓSME, W KTÓRYM CHRYSZTUS MÓWI, ŻE CIELESTNICY
GARDZĄ NIEBEM, MIŁOŚCIĄ, MĘKĄ JEGO I SĄDEM. MODLITWA ICH
TO GŁOS KAMIENIA – ZE WZGARDĄ ODRZUCONA SPRZED
OBLICZA BOŻEGO JAKO ZAKRWAWIONA SZMATA**

Wołają: „Wyrwij mnie Panie od człowieka złego!” (Ps 139, 2) – ten głos jest w moich uszach jak mowa kamienia. Ich serce woła do Mnie trzema głosami: pierwszy mówi: „Chcę mieć wolę swoją w rękę, spać i wstawać kiedy zechcę, dać naturze czego pragnie. Chcę pieniędzy w sakwie, miękkich szat na grzbiecie, a bardziej ich pragnę niż duszy cnotliwej”. Głos drugi: „Śmierć nie jest aż tak sroga, a sąd tak surowy, jak jest napisane – groźby dane są małuczkim. Dzięki sile mojej woli dusza wejdzie do wieczności”. Głos trzeci: „Nie odkupiłby człowieka, gdyby

nie chciał dać mu nieba i nie umarłby też gdyby nie chciał wrócić nas ojczyźnie. Czemuż umarł, któż Go skazał? O niebiesiech wiem od ludzi, a na ile Pismom wierzyć?” Oto woła i głos jego w moich uszach głos kamienia. Odpowiadam więc pierwszemu: Droga twoja nie do nieba, nie pojąłeś mąk miłości. Otworzone piekło tobie, bo kochałeś rzeczy ziemskie. A drugiemu odpowiadam: Synu, śmierć ci będzie sroga, sąd straszliwy i ucieczka niemożliwa, jeśli nie odmienisz siebie. A trzeciemu odpowiadam: dzieła moje są z miłości, byś podobny do Mnie wrócił. Dzieła Boże martwe w tobie, ciążą tobie moje słowa i zeszedłeś z drogi życia. Doświadczajże więc cierpienia i udziału z demonami. Odwróciłeś się ode Mnie i nie baczysz Pana swego. To dla ciebie w trójnasób zostałem zraniony – serce przeszyte, oko zranione, członki w gorączce i bólu a męka moja bardziej sroga niżli oczu rana. Ból maczyny przeszył serce, a jednak wytrwałem, wszystko drżało we Mnie z nieustannej męki, a nie odstąpiłem. I stałem przed tobą, lecz ty zapomniałeś. Jako płód poroniony i łachman krwawiącej będziesz odrącony (por. Iz 64, 6).

Kwestia trzynasta

Pytanie pierwsze. Dlaczego niektórych odstępuje łaska Twoja, a innym okazujesz cierpliwość? *Pytanie drugie.* Czemu jednym już w młodości błogosławisz, a drugim i w starości odmawiasz? *Pytanie trzecie.* Dlaczego doświadczeniem badasz, a inni żyją jakby bezpieczni? *Pytanie czwarte.* Czemu jednych obdarzyłeś rozumem, a drudzy jako bezrozumne są osły? *Pytanie piąte.* Dlaczego niektóre serca czynisz zatwardziałymi, a inne cudownych pociech doznają? *Pytanie szóste.* Dlaczego złym ludziom powodzi się lepiej niż dobrym? *Pytanie siódme.* Czemu jednego powołujesz na początku, a innego pod koniec?

Odpowiedź na pierwsze pytanie. Przyjacielu, wszystko co stworzyłem służy zbawieniu. A człowiek podążając za własną wolą utracił owe dobra, przez co poznał, że wszelki rozum i sprawiedliwość są u Mnie. Niewdzięczni w tym większą popadają bezbożność, im więcej łask otrzymują. Pytasz, skąd cierpliwość dla grzesznych. Są przestroga – jak Saul, którego prorok napominał (por. 1 Sm 13, 11nn). Odwrócił się Saul ode Mnie i radził się wróżki z Endoru (por. 1Sm 28, 7nn), zaś Dawid w pokusie był wierny i swoje grzechy rozważał (por. 2Sm 11-12). Toteż jawną się stała niewdzięczność Saula i moja dla niego cierpliwość, a boża przewidziana w wyborze Dawida.

Odpowiedź na drugie pytanie. Każdemu dana jest łaska, by kochali Darczyńcę. U kresu życia bywają niewdzięczni jak Salomon (por. 3Krl 11,4) i odebrano im czego nie strzegli. A jest to przestroga dla wytrwałych, że oślepli mędrcy w niewdzięczności swojej.

Odpowiedź na trzecie pytanie. Dopuszczam, jak jest napisane: „jestem Bogiem stwarzającym zło” (por. Iz 45, 7). Słudzy moi prorokowali przeciw poganom dla pouczenia grzeszących pychą rozumu, aby narody poznały Boga. Jeśli zatem nie oszczędzam pogan – o ileż bardziej chłoszczę tych, co bogactw moich kosztują. Którzy w tym wieku podlegają sądowi i sądzą też samych siebie – nie pójdą na sąd przyszły i przejdą ze śmierci do życia (por. J 5, 24). Niekiedy oszczędzam, gdyż nie potrafią korzystać z cierpienia. Drudzy zaś, wolni od udręk duszy i ciała, żyją bezpiecznie, jakby Boga nie było, albo jakoby oszczędzał ich Bóg ze względu na dobre ich dzieła. Jeśli kto sieje lęk i ból – nie oszczędzę go w tym życiu, ani w przyszłej męce a przyjdę niespodziewanie. Są też tacy, którzy zdrowi na ciele doświadczają cierpień duchowych. Inni zaś nie mogą cieszyć się zdrowiem duszy i ciała, a jednak część Mi oddają, choć od łona matki aż po grób cierpią słabości. I wielu śpiących obudzi się w udręce.

Odpowiedź na czwarte pytanie. Jeśli dusza życia dobrego nie wie, to choćby mądrą się zdała, zbawienia wiecznego nie zazna. Dlatego każdemu według miary dany jest rozum, przez który – jeśli zbożnie używany – dostąpi nieba. Jednakże rozum często sprzeciwia się naturalnemu i duchowemu dobru. Jak przez żarliwość i cnoty człowiek osiąga doskonałość, tak przez złą wolę i niedobre wychowanie pograża się w marność. Bo daremną jest rozumność jeśli nie ma życia w sobie. Mający wiedzy mało często lepiej z niej korzystają, a w nich rozum i życie są zgodne. Są też którzy ani życia ani rozumu nie mają. Niech drżą rozumni, jeśli wzgardzą owym darem! Kto nie ma go wiele ani wielu zdolności, niech się raduje, bo wolny jest od licznych przewin. Piotr miał kiepską pamięć, a Jan był nieuczony – jednakże posiadli mądrość, której od młodości szukali (por. Dz 4, 13). Salomon był pojętny, a Arystoteles dokładny – jednak nie osiągnęliby mądrości, gdyby nie wychwalali Dawcy wiedzy, ani nie byłiby naśladowani gdyby tylko innych, a nie siebie pouczali. Cóż po wiedzy Balaama, skoro nie może być naśladowany? Toż i oślica szydziła z jego głupoty (por. Lb 22, 22nn). Zaś Daniel już w młodości sądził starszyznę (por. Dn 13, 44nn). Nie podoba się Bogu uczoność bez prawego życia. Ja karzę mędrców i głupich.

Odpowiedź na piąte pytanie. Uczyniłem twardym serce faraona, bo nie chciał się poddać woli Bożej, a zatwardziałość serca to nic innego niż utrata Mejskiej łaski (Wj 7, 3). Pewien człowiek miał dwa pola – jedno leżało odłogiem, a drugie wydało plon w czasie oznaczonym. Zapytany, dlaczego nie uprawia pola swego, odpowiedział: uprawiałem pole troskliwie, a rodziło jedynie chwasty – użyźniałem, lecz dawało wiele kąkolów. Zostawiłem w końcu odłogiem i zagnieździły się dzikie zwierzęta. Wyrosły tam gorzkie zioła, którymi żywią się owce nie znające słodczy ni wstrętu. Do uprawy nadaje się drugie: jego kamienistą część trzeba nawozić, błotnistą osuszyć, a suchą nawodnić. Ja, Bóg, podobny jestem do owego,

a pierwszym polem jest przeciwna wola człowieka. Choćby czasem zrobił co dobrego, to w wielu rzeczach Mi się sprzeciwia. Tak też faraon w umyśle swoim przeciwny, choć poznał moc Bożą przez znaki. Dlatego doświadczył sprawiedliwości – bo kto źle czyni w małym, nie może chęłpić się wielkim (por. Wj 7, 8-11, 10). Drugim polem jest posłuszeństwo woli, a deszcz łaski spłynie na umysł spragniony i wierny. Choćby kamieniem był w zatwardziałości swojej – zostanie uzdrowiony. Jeżeli zaś przez rozpustę był wyjałowiony – stanie się posłuszny jak zwierzę panu swemu. Czynią wbrew woli mojej, który pragnę wszystkich zbawienia, a zbawienia nie zazna, kto nie powierzy Mi swojej woli (por. 1Tm 2, 4). Nie udzielał łaski jednako i ukryta jest sprawiedliwość; niweczę zamiary człowiecze, aby nie runął w otchłanie. Mieliby talent łaski, który mogliby mnożyć lecz go zaprzepaścili (por. Mt 25, 14nn). Jedni stronią od grzechu z bojaźni, inni nie mają doń sposobności, a jeszcze innych nie cieszy. Toteż rozdzielałam dary wedle własnego uznania.

Odpowiedź na szóste. Pytasz, dlaczego złym powodzi się lepiej niż dobrym. Tak objawia się moja cierpliwość i miłosierdzie, a sprawiedliwych poddaję próbie. Udzielałam dóbr, by kochali Darczyńcę i aby pyszni nabyli rozważi. Niech poznają, że dobra doczesne nie są godne miłości, zaś człowiek ma służyć Bogu, szukając tego co trwałe. Jestem jak matka, która mając w synach nadzieję, jednemu daje trudne, a drugiemu łatwe zadanie, i temu, z którym nadziei nie wiąże – współczuje. Lecz gdyby matczyne lekarstwa miały ich przywieść do zguby, jakież sens miałby jej wysilek? Tak też czynię człowiekowi: kto ma wolę, pokorę i stałość, temu łaska towarzyszyć będzie. A który grzesznik cierpi, chcąc się poprawić – tego powołam pod koniec. Niewdzięcznik zaś powołanym nie będzie.

**OBJAWIENIE DZIEWIĄTE, W KTÓRYM CHRYSZTUS OPOWIADA
ŚWIĘTEJ, JAK PORWANO JĄ ZE ŚWIATOWEGO MIESZKANIA
I WPROWADZONO DO DOMU DUCHA ŚWIĘTEGO. NAUCZA, BY ŻYĆ
W OWYM DUCHU, ZACHOWUJĄC CICHOŚĆ, POKORĘ I ZBOŻNOŚĆ**

Rzekł Syn oblubienicy: „Wyrosłaś w domu ubogim, a weszłaś do możnego dworu. W ubogim domu brudne są ściany, pełno też dymu i sadzy. Wprowadzono ciebie do dworu, gdzie piękno bez skazy i słodycz bez wstrętu. Domem ubogim jest świat, którego ścianami bezbożność, bezmyślność i pycha. Dymem zaś miłość światowa, co duszy niepokój czyni; sadzą lubieżność do czasu przyjemna, lecz nienasycona. Wywiodłem ciebie z onego domu do dworu Ducha Świętego, który jest we Mnie, Ja w Nim, a który ciebie w Sobie zawiera. Naśladuj domownika przez cichość, pokorę i zbożność”.

Kwestia czternasta

Pytanie pierwsze. Dlaczego cierpią zwierzęta? Nie mają przecież życia wiecznego. *Pytanie drugie.* Dlaczego stworzenia rodzą się w bólu? *Pytanie trzecie.* Czemu dzieci niosą grzech ojców? *Pytanie czwarte.* Dlaczego cierpimy od niepewności? *Pytanie piąte.* Dlaczego zły umiera spokojnie, a sprawiedliwy w cierpieniach?

Odpowiedź na pierwsze pytanie. Śledztwo twoje nie jest z miłości, odpowiem przez wzgląd na drugich. Dałem każdemu porządek i miarę, według których żyje. Gdy człowiek odwrócił się od Boga, stworzenia zwróciły się przeciw niemu. Przez tę nieszczęsną odmianę i ludzie i zwierzęta doświadczają trudów. Słuszną jest kara służąca zrozumieniu. Zwierzęta cierpią za sprawą grzechów ludzkich i z powodu nieumiarkowania swej natury. Nie powinny doznawać uszczerbku istoty powierzzone jego ręką. Ze względu na Stwórcę winneś być łagodny dla zwierząt. Ustanowiłem też szabat, troszcząc się o moje stworzenia.

Odpowiedź na drugie pytanie. Adam, wzgardziwszy radością, wiedzie życie pełne trudu. Nieuporządkowanie w człowieku i świecie jego jest winą. Zatem w boleści rodzi się i wzrasta, aby prawdziwie odpoczął po trudzie – umiera biedny i nagi, by nie grzeszył i lękał się sądu. Zwierzęta zaś, rodząc się w bólach, podobne są człowiekowi, który o tyle kocha goręcej, o ile szlachetniejszy od zwierząt.

Odpowiedź na trzecie pytanie. Czy może nieczyste zrodzić co czystego? Adam przez nieposłuszeństwo utracił niewinność, a niewinności nikt sam ze siebie odzyskać nie może. Przychodząc w ciele ustanowiłem chrzest, który uwalnia od grzechu. Syn nie będzie nosił grzechu ojca, lecz każdy pomrze w grzechach swoich (por. Ez 18, 20). Bywa, że synowie naśladową występki, lecz nie po to karzę grzechy ojca w synu, by rodzic uniknął kary. Bóg mści nieprawość w synach do czwartego pokolenia, aby nie uniknęli gniewu za siebie ani za przodków swoich, i ukarani zostali, którzy Mnie nienawidzą (por. Wj, 20, 5).

Odpowiedź na czwarte pytanie. Napisane jest, że przez co grzeszysz, przez to będziesz ukarany (por. Mdr 11, 17). A któż rozezna zamysł Boży? (por. Rz 11, 34). Wielu szuka Mnie nie dla mądrości, lecz dla światowej chwały. Inni lękają się nad miarę, bądź pysznią się w zamysłach swoich. Dlatego przychodzi to, czego się lękają: zabieram, co człowiek kocha nad miarę i opóźniam, czego niecierpliwie wygląda.

Odpowiedź na piąte pytanie. Grzesznicy, czyniąc niekiedy dobre dzieła, otrzymali już swoją nagrodę, a sprawiedliwi, zło uczyniwszy, doświadczają kary. Jednakże wszystkim narodziny i jednakie winno być zejście. A jeśli złych spotyka dobra śmierć, to dlatego, że jej pożąдали. W Apokryfach stoi, że diabeł przyjaciałom swoim zwiastuje czas śmierci, aby za prawych uchodzili po zgonie. Sprawiedliwych zaś spotyka opłakany kres, by tym większą odnieśli korzyść: dzięki takiej śmierci uwol-

nieni będą w niebiesiech. Napisane jest, że lew zabiwszy nieposłusznego proroka, nie zeżarł ciała, lecz strzegł je (por. 3Krl 13, 20nn). Nie pożarł, bo dzieła proroka niekiedy dobrymi były – a dopuściłem, by nieposłuszeństwo ukarać. Lękaj się człowiecze roztrząsania wyroków Bożych! Pragnący Mnie pojąć pozbawion będzie nadziei.

**OBJAWIENIE DZIESIĄTE, W KTÓRYM CHRYSZTUS MÓWI PANI
BRYGIDZIE, ABY SIĘ NIE SMUCIŁA, GDY BOSKIE SŁOWA ZDAJĄ SIĘ JEJ
NIEPOJĘTE. OCZEKIWAĆ MA WYPEŁNIENIA OBIETNIC
CIERPLIWIE, ABY PRZEZ NIEWDZIĘCZNOŚĆ NIE UTRACIŁA JEGO ŁASKI**

Niech cię nie smuci, gdy słowa moje zdają się ciemne lub sprzeczne: tłumaczone są różnorako, o czym mówiłem Ja tobie⁹. A zrozumiesz w momencie lub w czasie, gdy wypełni się dzieło. Słowo moje tajemne budzi bojaźń i radość – z mojej jest cierpliwości bojaźń serc zatwardziałych i radość z postanowienia, które się zawsze wypełnia. Stare Prawo zrozumiej właściwie: Jeruzalem, Świątynia i Dawid są po to, aby cielesni zapragnęli nieba. Za sprawą Ducha Świętego słowa i obietnice wielorako przez złych i dobrych mogą być rozumiane. Zamyśl mój zostaje w ukryciu, a wy bądźcie cierpliwi. Dopełnienie obietnicy opóźnione przez niewdzięczność, a proroctwo Jeruzalem wypełnione będzie w duchu. Napisano: Żydzi ludem Pana głuchym (por. Iz 43, 8).

Kwestia piętnasta

Pytanie pierwsze. Dlaczego wiele jest stworzeń, które niczemu nie służą? *Pytanie drugie.* Dlaczego dusza jest niewidzialna? *Pytanie trzecie.* Dlaczego nie zawsze wysłuchujesz prośb przyjaciół swoich? *Pytanie czwarte.* Skoro wolni, dlaczego powstrzymujesz złoczyńców? *Pytanie piąte.* Dlaczego przychodzi zło na tego, kto nań nie zasługuje? *Pytanie szóste.* Dlaczego grzeszą mający Ducha Świętego? *Pytanie siódme.* Czemu niektórych diabeł nęka stale, a inni są wolni od niego?

Odpowiedź na pierwsze pytanie. Dziecko zrodzone w ciemnicy nie wierzy mówiącym o świetle i gwiazdach. Człowiek nie ma radości, odkąd porzucił radość prawdziwą. Mówi przysłowie: Zło jest słodczą przywykłych. Rozum ludzki jest zaciemniony, a we Mnie cienia ani zmiany nie ma. Góra wysoka, wody, pustkowie, bestie i gady, a także człowiek – wszystkie ku pożytkowi stworzone. Jestem

⁹ Por. Rev. IV, 102, 23n; Rev. VI, 9.

jak gospodarz, który ma pomieszczeń wiele: dla odpoczynku i straży, dla zwierząt oswojonych i bestyj. Mam też karcery i mury obronne i ziemi uprawnej wiele. Ja Bóg stworzyłem wszystko dla człowieczego pożytku, żądz ostudzenia i grzechów skarania. Uczyniłem zgodnymi żywioły, aby podziwiano dzieła moje, i inne, z przyczyn Mnie samemu znanych. Otóż i mała pszczoła poznaje wiele sporządzając miód z rozmaitego kwiecica, a stworzenia przewyższają człowieka w rozróżnianiu pożywnego ziała i licznych cudów moich. Cóż szkaradniejszego niż żaba i wąż, coś żalosnego nad łopian i pokrzywę? A jednak i one służą poznającym moje dzieła. Człowiek, który jest pośród stworzeń najpiękniejszy, winien oddawać Mi hołd. Gdzież miałby mieszkanie, gdyby góry nie powstrzymywały wód i jak dzikie zwierzęta uniknęłyby śmierci, gdyby nie miały schronienia? Jeśliby zaś wszystko było po myśli człowieka, czy zapragnąłby nieba? Wiele dzieł moich jest w ukryciu, aby człowiek poznawał i czcił mądrość Bożą w stworzeniach.

Odpowiedź na drugie pytanie. Dusza przewyższa ciało, gdyż z woli Boga jest nieśmiertelna – wyższa nad planety, mająca udział z aniołami. Ognista jej natura ożywia ciało, a że jest duchowa, przez cielesnych widzianą być nie może.

Odpowiedź na trzecie pytanie. Jestem jak matka, która widząc syna proszącego, przeciwko zbawieniu odmawia nie gniewem, lecz miłosierdziem samym i nie zważa na płacz jego. Nie zawsze usłucham przyjaciół moich, bo lepiej widzę niż oni. Paweł i inni, modląc się, nie zostali wysłuchani, a słabości wybranych moich potrzebują pokuty (por. 2 Kor 12, 8n). Toteż nie wysłuchałem, aby w pokusie większą miłością ku Mnie byli obronieni. Diabeł trzusi się, by zhańbić sprawiedliwych przez grzech i śmierć godną pogardy. Dopuszczam to, aby ich stałość widomą była, a otrzymają najwyższą koronę. Demon bezwstydnie kusi swoich wiedząc, że skłonni są grzeszyć. A Ja nie oszczędzam wybranych, gdyż gotowi są czynić dobro.

Odpowiedź na czwarte pytanie. Ojciec dwóch synów powstrzymuje nieposłusznego przed złem, zaś dobrego zachęca do rzeczy większych, co skłonić może brata do poprawy. Bywa, że nie pozwalam grzeszyć grzeszącemu zgodnie z jego wolą, aby się diabłu naraz nie dostał.

Odpowiedź na piąte pytanie. Ja wiem, kto jest dobry i na co zasłużył. Nie wszystko piękne jest takim naprawdę, a złoto próbuje się w ogniu (por. 1 P 1, 7). Troski spadają na sprawiedliwego ludziom ku nauce, a jemu dla korony: to dzięki chłostce poznali dobroć Hioba (por. Hi 2, 7nn). Kto odgadnie zamysł mój, kto sprzeciwi się mojej woli? Bez zasługi udzieliłem łaski, doświadczyłem sprawiedliwie i miłosierdzie, a nikt nie będzie inaczej sądzony.

Odpowiedź na szóste pytanie. Duch tchnie kędy chce (por. J 3, 8). Nie spocznie ani zamieszka w naczyniu grzechowym, lecz w tym kto miłuje. Bóg jest miłością

(por. 1 J 4, 8.16), a gdzie Ja jestem tam wolność (por. 2 Kor 3, 17). Zatem, kto przyjmuje Ducha mojego, nadal grzeszyć może, a Duch mój wówczas odstępuje. Nie pozwoliłem, by Balaam złorzeczył ludowi, a choć zły był i chciwy, prorokował prawdziwie – nie od siebie, lecz z Ducha mojego (por. Lb 22, 5nn). Gdyby Go nie mieli, nie rozprawialiby o rzeczach takowych, ani by nie byli głupimi w pysze swojej, którzy chcą wiedzieć więcej niż powinni.

Odpowiedź na siódme pytanie. Diabeł jest jakoby stróżem sprawiedliwych. Dręczy dusze i ciała z mojego dopustu, zaciemniając sumienia. Nachodzi, którzy grzesząc przeciw rozumowi oddają się nieczystości – niepokoi, aby przez udręki oczyścili się z winy. Diabeł nęka też dzieci chrześcijańskie i pogan, a dzieje się to przez rodzicielską niedbałość, słabość natury lub przez grzechy jakoweś. Ci zaś, którzy nie mają sposobności grzeszenia, nie będą karani i sięgnąć mogą najwyższej korony. Diabeł dręczy także zwierzęta w ich niepohamowanej naturze. A skoro przystępuje do ludzi i niekiedy zwycięża, dzieje się tak z dopustu mojego, by człek się unżył i strzegł. Jest on też karą dla tych, których męki rozpoczęte za życia trwać będą wiecznie.

**OBJAWIENIE JEDENASTE, W KTÓRYM CHRYSTUS MÓWI OBLUBIENICY,
KIEDY ROZPOCZNIE SIĘ JEJ SŁUŻBA, A SŁOWA BOSKICH OBJAWIEŃ
BĘDĄ SIĘ SZERZYĆ. MAJĄ ONE MOC W CZWÓRNASÓB: NASYCAJĄ
ŁAKNĄCEGO, ROZGRZEWAJĄ ZZIĘBNIĘTEGO,
POCIESZAJĄ STRAPIONEGO I ULE CZĄ UŁOMNEGO**

Pan powiedział: „Zdrowy napój rodzi skała, suche drzewo, gorzkie ziele. Dobywa się ogień ze stali, gdy uderzy w górę siarki. A z oliwki tam rosnącej, czyli ze suchego drzewa olej płynie – i na gorzkie padłszy ziele, słodki napój rodzi. Tak Ja czynię pięknej duszy: serce twoje jak stal zimne miało miłość, iskrę w sobie. Uderzyło serce owo w siarki skałę, gdy odeszła cię pomyślność złego świata. Pana Wilka¹⁰, męża twego śmierć zabrała. Rozkosz świata – siarki góra, a w jej wnętrzu ogień kary: wrzenie duszy, smród pożądań. W śmierci męża duch twój strwożon – miłość moja zapłonęła. Rozmyślając marność świata, zapragnęłaś Mnie nad wszystko. Rozważałaś Ewangelie i proroków i doktorów, odtąd słodkie to, co wcześniej gorzkim było. Tak oliwa wypłynęła, a usłyszysz w duszy swojej. Ponad górami głos: Ten napój gasi pragnienie, ogrzewa zmarzniętych, rozwesela strapionych. Jam jest, który woła.

¹⁰ Ulf Gudmarsson, ur. ok. 1300, zm. 1344.

Kwestia szesnasta

Pytanie pierwsze. Dlaczego napisano w Ewangelii, że postawiśz koźły po lewicy a owce po swej prawej stronie? (por. Mt 25, 33) *Pytanie drugie.* Jak to być może, że Syn równy Ojcu i aniołowie nie znają sądnej godziny? (por. Mt 24, 36; Mk 13, 32) *Pytanie trzecie.* Skoro na piszących spoczął Duch Boży, skąd sprzeczności w Ewangelii? *Pytanie czwarte.* Jeżeli zbawienie rodzaju ludzkiego dokonało się przez Wcielenie, dlaczego tak późno przyszedłeś? *Pytanie piąte.* Skoro dusza ludzka ma być cenniejsza od świata – czemu nie posyłasz wszędzie kaznodziejów Słowa?

Odpowiedź na pierwsze pytanie. Nie pytasz by poznać, lecz by poznano złość twoją. Żli nie będą ze Mną, jak światło nie bywa w ciemności. W chwale mojej nie ma zmiennych ni plugawych. Owca znaczy niewinnego, koźół znakiem rozpustnego. I wypełniło się Pismo, że Syn Dziewicy przeznaczony jest na znak sprzeciwu, aby wyszły na jaw zamysły serc wielu (por. Łk 2, 34n).

Odpowiedź na drugie pytanie. Napisane jest, że wzrastałem w mądrości i w latach (por. Łk 2, 52), a przecież w Bogu nie ma zmienności. Współwieczny Ojcu, dorastałem w człowieczeństwie: czego bowiem nie znałem, tego nie znałem jako człowiek – zaś według bóstwa poznałem wszystko. Ojciec nie czyni niczego beze Mnie, ani nie poznaje niczego, co by Mnie i Duchowi nieznane było. Lecz tylko Ojciec, z którym dzielimy naturę, bóstwo i wolę, zna godzinę owego sądu, której nie wiedzą anioły i ludzie.

Odpowiedź na trzecie pytanie. Napisane jest, że Duch udziela różnorodnych darów (por. 1 Kor 12, 7-11). Jest On jak waga w człowieczym ręku: unosi się w sercach ludzkich lub opada. Wznosi się przenikliwością rozumu i duchowym pragnieniem. Opada, gdy umysł niepokoi się nadmiernie i troska. Niepewna waga w niepewnej ręce, a gdzie Duch Boży tam umiar, życie dobre i proste. Toteż przemawiałem na różne sposoby i w miejscach wielu, a rozmaitych miałem słuchaczy. Jedni szli za Mną z miłości, inni ciekawscy byli – a pośród uczniów najlepsi są ludzie prości. Mówiłem, by ich pouczyć i mądrych zadziwić. Powtarzałem swoje mowy i uczyłem w przypowieściach. Ewangelie są prawdziwe – bo niektórzy zapisali słowo w słowo, a niekiedy słów znaczenie a nie słowa. Zapisali, co słyszeli, tak jak Duch pozwolił mówić (por. Dz 2, 4). Ewangelie rozumiej, jak je Kościół rozumie, bo wielu ma talent pisarski, lecz niewielu pisze z mojej wiedzy. Oto powiedziałem: Zburzcie tę świątynię, a Ja ją odbuduję (por. J 2, 19). Dający świadectwo zrozumieli te słowa, a byli i fałszywi świadkowie (por. Mt 26, 59nn), którzy nie zważali na świątynię mego ciała (por. J 2, 21). Wiele też odeszło, gdy słyszeli: jeśli nie będziecie pożywali ciała mego – nie będziecie mieli życia w sobie (por. J 6, 54), a nie uwierzyli temu, że słowa moje są duchem i życiem (por. J 6, 64). Poblądzili, którzy nie szli za Mną z miłości. Duch Święty jako waga serc ludzkich przemawia w duchu i ciele, odstępując zatwardziały światem i herezjami.

Rzekł Sędzia do zakonnika siedzącego na drabinie: Pytam przez wzgląd na oblubienicę, która przy Mnie stoi. Czemu dusza twoja, choć ma rozeznanie, nie żyje w zgodzie z tym co poznaje? Odpowiedział: Przedkładałam ciało nad rozum. Na to Chrystus: Sumienie twoje będzie sędzią twoim! I rzekł oblubienicy: Patrz, córko, jak pysznią się w człowieku złości diabelskie i przewrotne sumienie. Nie panuje nad pokusą i odstąpił Duch od niego, a na pokuszenie wydał tak, jak wszystkich heretyków – oni mówią, „jestem prawdą”. Wolny jest, a nie pomyślał o niebiesiech, choć usłyszał o początku i omedze (por. Rdz 1,1; Ap, 1, 8).

Odpowiedź na czwarte pytanie: Człowiek poznał pierwaj prawo natury a później pisane Prawo. W prawie natury okazała się, jaką jest, miłość człowiecza. W Pismach ujrzeli słabość i nędzę swoją, by zapragnęli lekarza, a lekarz przybywa, gdy choroba się wzmaga (por. Rz 5, 20). Wielu było sprawiedliwych za czasów Prawa i wielu miało Ducha Świętego – przepowiadali oczekując zbawienia i miłosierdzia dostąpią.

Odpowiedź na piąte pytanie. Zaprawdę cenniejsza jest jedna dusza niż świat cały: najdosłojniejsza, bo duchowa i równa aniołom; najszlachetniejsza, gdyż na obraz boży nieśmiertelna i wieczna. A skoro człowiek jest takim pośród stworzeń – winien żyć godnie, bo przewyższa stworzenia rozumem. Nadużył darów moich i nadszedł czas kary. Serca ludzkie stwardziały, toteż oszczędzam moim wybranym daremno go trudu – wielu umyślnie trwa w grzechach i nie są godni zwiastunów zbawienia. Odpowiedź skończona, a ty skończysz życie! Wiedz, gdzie prowadzi twoja wymowa i tłumy fawory – jak szczęśliwe były miasta, gdzie głośliłeś swoje mowy! Rzekł Duch oblubienicy: Ten, który pytał, żyć już nie będzie. Tak oto kończy się nadzieja i żywot.

**OBJAWIENIE DWUNASTE, W KTÓRYM CHRYSZTUS MÓWI OBLUBIENICY,
ŻE NIE POWINNA SIĘ SMUCIĆ, JEŚLI SPRAWIEDLIWOŚĆ BOŻA
NIE SPOTYKA GRZESZNIKÓW OD RAZU. NALEŻY WPIERW UWIERZYĆ
SŁOWOM KSIĘGI NIEBIESKICH OBJAWIEŃ, A ONE PRZYNOSĄ OWOC
WE WŁAŚCIWYM CZASIE. SŁOWA TE SĄ JAK OLEJ W LAMPCE, TO JEST
W CNOTLIWEJ DUSZY, KTÓRĄ DUCH ŚWIĘTY ROZPALA. OBJAWIENIA
NAJPIERW PRZYNOSĄ OWOC W ZIEMI INNEJ, A NIE W SZWECJI,
GDZIE Z WOLI BOŻEJ DANE SĄ OBLUBIENICY**

Syn Boży powiedział: Czemu smuci cię moja cierpliwość? Nie znasz ciężaru ognia wieczystego? To dla niego ich cierpię do ostatniej chwili. Jeżeli barwiące rośliny zerwiesz przed czasem, nie będą dobrze barwiły. Tak i słowa moje powinny dojrzewać. Czemu martwi cię, jeśli kto nie dowierza? Czy tyś jest matką

znającą jego wnętrze? On jest lampą gotową na przyjęcie mojej łaski i słów moich zstępujących do wnętrza. Ogniem jest Duch, który mówi w tobie, a w nim przebywa tajemniczym sposobem. Rozpala serce ku chwale mojej i obejmuje wnet duszę jego. Nie lękaj się, lecz mocno trwaj w wierze – słowo nie pochodzi od ciebie ani ze świata! Wychodzi od Ducha mojego, którego mieli prorocy. Królestwo wasze dotknięte jest grzechem, dlatego słowo nie może tu wzrastać. Jeśli ziarno przywalisz ciężarem, nie wszędzie – przedziera się do miejsca innego i tam zapaści korzenie, a pień wyrośnie nad głazy. Słowo jest ziarnem, grzechy tutejsze nie dają mu wzrastać, aż miłosierdzie moje przygotowuje twardą ziemię królestwa.

**OBJAWIENIE TRZYNASTE W KSIĘDZE PYTAŃ, W KTÓRYM BÓG OJCIEC
MÓWI ŚWIĘTEJ BRYGIDZIE O PIĘCIU MIEJSCACH W JEROZOLIMIE
I BETLEJEM, I O ŁASKACH, KTÓRE OTRZYMUJĄ PIELGRZYMI. BYŁO
TAM NACZYNIEM ZAMKNIĘTE I OTWARTE ZARAZEM, LEW WIDZIALNY
KTÓRY NIE BYŁ WIDZANY, BARANEK NAGI I NIEOSTRZYŻONY, WĄŻ
ŚPIĄCY CO NIE ODPOCZYWAŁ, I ORZEŁ SZYBUJĄCY, KTÓRY
NIE FRUWAŁ. NASTĘPUJE WYJAŚNIENIE OWYCH FIGUR**

Rzekł sługa panu swemu: Oto zaorałem pole wykopawszy pierwaj korzenie. Kiedy posiejemy pszenicę? Odpowiedział mu: Pozostały stare łodygi, oczekujmy cierpliwie na burzę. Sługa na to: Co mam czynić, nim przyjdą żniwa? Pan na to: Jest pięć miejsc, a każdy kto do nich przystąpi otrzyma pięciokrotny owoc. W pierwszym miejscu jest naczynie zamknięte i otwarte zarazem. W drugim narodził się lew, który był widzialny i nie był widziany, pojmovan był i niezrozumiany. Na trzecim miejscu był baranek nagi a nieostrzyżony, umarły a jednak żyjący. W czwartym miejscu śpiący wąż, który nie sypiał. Na piątym orzeł szybujący co nie fruwał, a przybył do miejsca, którego nigdy nie opuścił.

WYJAŚNIENIE PRZYPOWIEŚCI. Ojciec powiedział: Naczyniem była Joachimowa córka Maryja. Ona była naczyniem diabłu zamkniętym, a otwartym Bogu. Diabeł pragnął się zbliżyć do niej, lecz nigdy nie zdołał skłonić do grzechu. A potok Ducha mego napełnił Dziewicę szczególnymi łaskami. Była Maryja naczyniem małym we wzgardzie, a wielkim w miłości; naczyniem próżnym i nie próżnym zarazem, bo wolna od wszelkiej pożądliwości a pełna dobroci. Była Maryja naczyniem świetlistym i ciemnym – świetlistym, bo każda dusza w stworzeniu jest piękna. W Maryi zamieszkał Syn Mój, a pięknem jej radując się niebo i ziemia. Wzgardiwszy czią, bogactwem i światem nie była u ludzi naczyniem świetlistym. Jako nieczysta wyszła z Adama – narodzona z grzeszni-

ków bez grzechu poczęta. Kto przybywa do miejsca narodzin Maryi winien stać się naczyniem mej chwały. A drugim miejscem Betlejem, gdzie Syn mój jako lew się narodził – lew widziany, lecz jako Bóg niepoznany. Trzecim miejscem jest Kalwaria, gdzie baranek niewinny zraniony i umarł (por. Jr 11, 19), a Bogiem jest niecierpieliwym. Czwarte miejsce w ogrodzie, gdzie poległ jak wąż pogardzony a przecież Bogiem jest wszędy. Piątym miejscem jest Góra Oliwna, z której Syn mój wstąpił do nieba i według bóstwa od zawsze zasiada. Poległ człowiek, lecz powstał, a jako Bóg jest niezmienny. A kto na te miejsca pokorny przychodzi, widzenie miał będzie i kosztowanie. Zobaczysz, gdy tam przybędziesz¹¹.

Tłum. Emilia Gutowska, Adam Piotrowski

¹¹ Brygida odwiedziła Ziemię Świętą na rok przed śmiercią, w roku 1372.